

Łapówka dla premiera Malezji?

#Marynarka wojenna #Strategia i polityka 29 kwietnia 2010

Francuska prokuratura przyznała, że od marca prowadzi dochodzenie w sprawie podejrzenia o wręczenie łapówki w wysokości 114 mln Euro, przy sprzedaży dwóch okrętów podwodnych Malezji.

KD Tunku Abdul Rahman, pierwszy z okrętów typu Scorpene, który przybył do Malezji w

Prokuratorzy wszczęli śledztwo na podstawie doniesienia malezyjskiej organizacji obrony praw człowieka Suaram. Według niej strona francuska, prawdopodobnie przedstawiciele producenta, ówczesnej stoczni DCN, przekazali równowartość 114 mln Euro (150 mln USD) na konto przedsiębiorstwa Perimekar, którego zarząd ma bezpośrednie powiązania z Abdulem Razakiem Bagindą, bliskim współpracownikiem premiera Malezji, Nadżiba Tun Razaka. Dochodzenie obejmuje okres od 2002, kiedy zawarto porozumienie o budowie jednostek. Dostawa pierwszego okrętu miała miejsce we wrześniu ubiegłego roku (zobacz: [Pierwszy okręt podwodny Malezji](#)). Drugi, budowany przez hiszpańską Navantię, powinien trafić do odbiorcy jeszcze w bieżącym roku.

Malezyjska opozycja od kilku lat krytykuje transakcję. Jej przedstawiciele twierdzą, że sprawa to tylko *wierzchołek góry lodowej*, związany z korupcją miejscowych władz.

Zarzuty wobec premiera wiążą się również z bulwersującym, brutalnym zabójstwem jego kochanki, Shaariibuugiin Altantuyaa, zamordowanej w październiku 2006 przez dwóch funkcjonariuszy policji, przydzielonych do biura Razaka, ówczesnego wicepremiera i ministra obrony. Kobieta ta była jednocześnie tłumaczką polityka w czasie negocjacji, dotyczących zakupu okrętów podwodnych.

Władze Malezji odpierają zarzuty, twierdząc, że były już one wyjaśnione, a ich skierowanie do francuskiej prokuratury jest przejawem gry politycznej opozycji.



KD Tunku Abdul Rahman, pierwszy z okrętów typu Scorpene, który przybył do Malezji we wrześniu ubiegłego roku. Okręt stacjonuje w bazie Port Klang / Zdjęcie: Mak Hon Keong

Prokuratorzy wszczęli śledztwo na podstawie doniesienia malezyjskiej organizacji obrony praw człowieka Suaram. Według niej strona francuska, prawdopodobnie przedstawiciele producenta, ówczesnej stoczni DCN, przekazali równowartość 114 mln Euro (150 mln USD) na konto przedsiębiorstwa Perimekar, którego zarząd ma bezpośrednie powiązania z Abdulem Razakiem Bagindą, bliskim współpracownikiem premiera Malezji, Nadżiba Tun Razaka. Dochodzenie obejmuje okres od 2002, kiedy zawarto porozumienie o budowie jednostek. Dostawa pierwszego okrętu miała miejsce we wrześniu ubiegłego roku (zobacz: [Pierwszy okręt podwodny Malezji](#)). Drugi, budowany przez hiszpańską Navantię, powinien trafić do odbiorcy jeszcze w bieżącym roku.

Malezyjska opozycja od kilku lat krytykuje transakcję. Jej przedstawiciele twierdzą, że sprawa to tylko *wierzchołek góry lodowej*, związany z korupcją miejscowych władz.

Zarzuty wobec premiera wiążą się również z bulwersującym, brutalnym zabójstwem jego kochanki, Shaariibuugiiin Altantuyaa, zamordowanej w październiku 2006 przez dwóch funkcjonariuszy policji, przydzielonych do biura Razaka, ówczesnego wicepremiera i ministra obrony. Kobieta ta była jednocześnie tłumaczką polityka w czasie negocjacji, dotyczących zakupu okrętów podwodnych.

Władze Malezji odpierają zarzuty, twierdząc, że były już one wyjaśnione, a ich skierowanie do francuskiej prokuratury jest przejawem gry politycznej opozycji.

Powiązane wiadomości

[Łapówka dla premiera Malezji? \(2010-04-29\)](#)

[Pierwszy okręt podwodny Malezji \(2009-01-29\)](#)

[Drugi Scorpene dla Malezji \(2008-10-13\)](#)